

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 18, sierpień 2022 12:05

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1347

---

Zagwarantowane ustawowo podwyżki dla personelu szpitali, którym nie są w stanie sprostać placówki to główny temat wideokonferencji członków Zarządu Związku Powiatów Polskich. Spotkanie odbyło się 18 sierpnia br. i przewodniczył mu Prezes Zarządu ZPP, Starosta Bielski Andrzej Płonka.

Prezes Zarządu ZPP wprowadził uczestników spotkania w temat niezwykle trudnej sytuacji finansowej, w której znalazły się szpitale. Narodowy Fundusz Zdrowia nie chce ujawnić algorytmów, którymi kierowano się przy tworzeniu rekomendacji. Związek Powiatów Polskich będzie nadal wnioskował o udostępnienie tych informacji w trybie dostępu do informacji publicznej. Mówił też o tym, że co prawda NFZ dokonał niewielkiej korekty środków, zwiększając je do 350 mln zł, jednak wciąż brakuje pieniędzy, by pokryć podwyżki. Już teraz zaczynają się też protesty innych grup zawodowych, jak choćby pielęgniarek, które również domagają się podwyżek. Prezes Zarządu ZPP podkreślił, że biuro ZPP cały czas prowadzi analizę danych, które nadsyłają szpitale.

Przypomniano również o merytorycznej konferencji dotyczącej sytuacji finansowej w szpitalach, która odbędzie się 23 sierpnia br. w Warszawie. Organizatorem konferencji jest Związek Powiatów Polskich, Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych oraz Miasto Warszawa.

O sytuacji w systemie ochrony zdrowia mówiła również mecenas Bernadeta Skóbel. Zaznaczyła, że problemem nie jest wybór metody, tylko to, że sama rekomendacja jest błędna. De facto środki powinny iść w ramach zmiany wyceny świadczeń. Odniosła się też do danych zbieranych przez biuro ZPP. Jak dotąd ok. 190 szpitali powiatowych przesłało dane do ZPP. Mówiła też o stopniowej zmianie podejścia NFZ-tu – od stanowiska, że nie ma żadnego problemu, po powolne rzucanie szpitalom kół ratunkowych, które jednak wystarczająco nie uzdrawiają sytuacji. Podkreśliła, że problem nie zniknie, ponieważ inne grupy zaczynają domagać się podwyżek. Problem jest także ogólnopolski. Zwróciła także uwagę, w jaki sposób NFZ wykorzystuje fakt podpisania aneksów przez szpitale – uznaje on, że w miejscach, gdzie aneksy zostały podpisane, problem nie istnieje. Sytuacja jest jednak o wiele bardziej skomplikowana. Już bowiem podczas posiedzenia Zespołu ds. Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej KWRiST sygnalizowano, że wiele szpitali podpisuje aneksy pod presją.

W toku dyskusji starostowie zwracali również uwagę, że bieżące działania w opiece zdrowotnej to rola państwa.

Starosta Łańcucki Adam Krzysztoń powtórzył również apel samorządu z Ukrainy o zakupienie samochodu do transportu osób. Pojazd byłby wykorzystywany przez sanatorium, w którym schronienie uzyskały dzieci z niepełnosprawnościami.